

JAN GROMNICKI

SPRAWOZDANIE Z BADAŃ WYKOPALISKOWYCH W IGOŁOMI (REJON WSCHÓD) W 1962 ROKU

Badania wykopaliskowe w Igołomi, prowadzone z ramienia Pracowni Archeologicznej Zakładu Archeologii Małopolski IHKM PAN w Igołomi, miały nieco inne od dotychczasowych założenia¹. Celem ich było przebadanie wycinka terasy Wisły w rejonie Wschód, gdzie odkryto uprzednio piece hutnicze z wczesnego okresu rzymskiego² przy zastosowaniu metod geofizycznych, co dało pozytywne rezultaty na innych stanowiskach archeologicznych zarówno w wypadku pieców garncarskich, jak hutniczych (dymarek).

Badaniami geofizycznymi, prowadzonymi z ramienia Katedry Geofizyki Geologicznej, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, objęto obszar około 35 arów stosując kompleksowo metodę magnetyczną i elektro-oporową³. Jeśli chodzi o warunki badań, należy zaznaczyć, iż wycinek lessowej terasy Wisły, określony jako rejon Wschód, pokryty jest tutaj warstwą próchnicy ornej o grubości w górnej partii terasy około 0,50 m, w środkowej zaś, tj. w dolnej partii załomu terasy, skąd próchnica spływała w dół, grubość warstwy próchnicy nie przekracza zasadniczo 25 cm. Obsunięta próchnica tworzy u podnóża terasy na skraju doliny zalewowej Wisły wał, częściowo rozmyty przez przepływający tu równoległe do linii terasy strumień. Teren ten jest przedmiotem intensywnej uprawy ogrodniczej i silnie niszczonej. Po zakończeniu prac geofizycznych wyznaczono na podstawie wstępnych wylczeń 4 odcinki terenu, które na podstawie występowania silnych anomalii uznano za interesujące. W roku 1962 udało się przebadać dwa z tych odcinków. Zostały one, jak cały teren badań, nawiązane do siatki arów na planie ogólnym badanego terenu.

Eksploracja odcinka 1, o wymiarach 4×4 m, doprowadziła do odkrycia wkopanej w less jamy o średnicy ok. 2 m i głębokości nieco ponad 2 m. Zarys jamy w rzucie poziomym jest zbliżony do kolistego, nieco nieregularny, być może na skutek

¹ Badania wykopaliskowe w Igołomi rozpoczął T. Reyman, prowadząc je przez szereg lat z przerwą w okresie wojennym, od r. 1930, przy współudziale innych badaczy. Od r. 1953 badania prowadzi z ramienia IHKM PAN Zakład Archeologii Małopolski IHKM PAN w Krakowie. Zob. S. N o s e k, *Igołomia*, [w:] *Prace Komisji Archeologicznej Oddz. PAN w Krakowie*, nr 2, s. 5—10, tam zestawienie literatury.

² T. R e y m a n, *Na śladach Rudnic. Igołomska „fabrica ferri” z okresu rzymskiego*, „ZOW”, 21 : 1952, s. 119—120; A. K r u p k o w s k i, T. R e y m a n, *Badania nad przekutym półfabrykatem żelaza z Witowa, pow. Pińczów, i żużlem dymarkowym z Igołomi, pow. Miechów*, „Spraw. PMA”, t. 5 : 1953, s. 48—65.

³ Badania te referowane były na posiedzeniu Komisji Archeologicznej Oddz. PAN w Krakowie w 1962 r. Badania geofizyczne prowadził mgr inż. Marek Lemberger przy konsultacjach dr. S. Małozewskiego i mgr. J. Kowalczuka z Katedry Geofizyki AGH w Krakowie.

obrywów brzegów. W przekroju pionowym miała ona kształt lejkowaty. Wypełnisko szarobrunatnej próchnicy zawierało oprócz luźnych grud polepy oraz węgielków drzewnych sporą ilość ceramiki z lepionych ręcznie naczyń. Polepa i węgiel drzewny tworzyły w partii zachodniej jamy na głębokości ok. 70—80 cm pokaźne skupisko — ślad paleniska. Pośród naczyń wyróżniają się formy o kształtach, które nie pozwalają na wiązanie ich z całą pewnością ze znanymi do tej pory z terenu Małopolski zespołami zabytków, są to: fragment naczynia o zaokrąglonym brzuścu oraz wyodrębnionej, cylindrycznej szyjce, czarka o zaokrąglonym brzuścu z nalepionymi czterema poziomo przekłutymi uszkami, oraz fragmenty mis i innych naczyń.

Ten interesujący zespół zabytków neolitycznych należy, jak się wydaje, do środkowej lub późnej fazy kultur wstęgowych i trzeba wiązać go z terenami na południe od Karpat. Jest on jeszcze jednym dowodem intensywnych i bardzo zróżnicowanych kontaktów Polski południowej z południem, na co wskazują zresztą wyniki ostatnich badań w tym rejonie¹.

Odcinek 3, również o wymiarach 4 × 4 m, charakteryzował się także silną anomalią magnetyczną i opornościową. W trakcie przeprowadzonych tu badań wykopaliskowych odkryto pozostałość pieca garncarskiego z późnego okresu rzymskiego. Zachowany był on w partii dolnej, obejmującej komory paleniskowe wraz z dzielącą je przegrodą, jak też wloty pieca. Cała natomiast górna część pieca od poziomu nieco poniżej rusztu, tj. sam ruszt, ścianki komory wypalowej oraz sklepienie nad kanałami wlotowymi zostały zniszczone przez zsuw oraz orkę. Ścianki oraz przegroda pieca były silnie przepalone, od strony wewnętrznej przybrały one barwę siwą, od zewnątrz zaś czerwoną. Wypełnisko komór pieca oraz wlotów tworzyła szarobrunatna próchnica. Wewnątrz pieca nie znaleziono żadnych zabytków, niewątpliwie zawierać je będzie jama przypiecowa, której eksplorację przełożono na następny sezon. Badany piec sytuowany był, podobnie jak inne badane dotąd piece, na załomie terasy. Jama przypiecowa znajdowała się więc niżej od samego paleniska w kierunku na południe, w stronę doliny rzecznej. W pobliżu pieca w warstwie ziemi ornej znajdowano pojedyncze ułamki ceramiki, pochodzące najpewniej ze zniszczonej części pieca. Były to fragmenty naczyń toczonych na kole, które datować należy na późny okres rzymski.

W najbliższym sąsiedztwie na północny zachód od pieca natrafiono na okrągły w rzucie poziomym zarys jamy-piwniczki. Jama ta była w górnej partii silnie zniszczona, nie dała też wyraźnej anomalii opornościowej. W jej wypełnisku znaleziono kilka nietypowych ułamków ceramiki lepionej ręcznie, nie pozwalającej na dokładniejszą jej chronologizację. Jak się wydaje, można ją ogólnie datować na okres rzymski.

Badania archeologiczne prowadzone w rejonie Igołomia—Wschód pozwoliły dotychczas na wstępną zaledwie orientację w zakresie charakteru, jak też zasięgu osadnictwa poszczególnych okresów. Tegoroczne prace posunęły również zaledwie w niewielkim stopniu znajomość problematyki stanowiska, rozszerzając ją jednakże o interesujące zagadnienie zespołu neolitycznego pochodzenia południowego, do którego trudno w obecnej chwili znaleźć analogie, oraz przesuwając o około 200 m na wschód zasięg występowania pieców garncarskich z późnego okresu rzymskiego. Skupiły się one na słabo dotychczas poznanym wycinku terenu, którego znajomość pozwoli zapewne poszerzyć dalsze planowane prace.

Zakład Archeologii Małopolski IHKM PAN
w Krakowie

¹ Por. J. K. Kozłowski, *Nowe materiały do zagadnienia stosunków między terenem Polski i Węgier w epoce kamiennej*, „Arch. Pol.”, t. 5:1960 z. 1, s. 7—23, oraz A. Dzieduszycka-Machnikowa, *Sprawozdanie z badań... w Złotnikach, pow. Proszowice*. — W niniejszym tomie „Spraw. Arch”.

JAN GROMNICKI

REPORT ON THE EXCAVATIONS AT IGOŁOMIA (REGION EAST) IN 1962

The studies carried until now in this territory have been discussed by their authors¹. Among various discoveries are smelting furnaces from the early Roman period² and late Roman pottery kilns searched for by means of geophysical methods (magnetic and electric resistivity survey). The use of these methods has been possible owing to the help of the Mining Academy in Cracow³. Archaeological excavations that followed have resulted in the discovery of a large neolithic pit and a pottery kiln. Both these objects showed considerable magnetic and resistivity anomalies⁴. On the ground of pottery found in the pit, it seems attributable to one of the Danubian cultures. This kind of pottery is not very frequent in southern Poland. Like other pottery kilns found here in former years, the kiln discovered in 1962 may also be referred to the late Roman period.